

IRENA MALINOWSKA (Kraków)

TAK ZWANE PRAWO KARCENIA CHŁOPÓW PODDANYCH I CZELADZI WEDŁUG KODYFIKACJI PRUSKIEJ Z 1794 R.

I. Wstęp. II. Osoby podlegające prawu karcenia. III. Prawo karcenia przed kodyfikacją z 1794 r. IV. Prawo karcenia według kodyfikacji z 1794 r. V. Sposoby karcenia. VI. Porównanie pańskiego prawa karcenia z innymi typami karcenia w kodyfikacji pruskiej. VII. Nadużycie prawa karcenia. VIII. Opór przeciw karceniu. IX. Prawo karcenia po kodyfikacji z 1794 r. X. Zakończenie.

I

Działalność kodyfikacyjna państwa pruskiego, rozpoczęta jeszcze w 1620 r.¹, doprowadziła w XVIII wieku do wydania *Powszechnego Pruskiego Prawa Krajowego* (*Allgemeines Landrecht für die preussischen Staaten*). Uzyskało ono w 1794 r. moc obowiązującą prawie na całym terytorium ówczesnych Prus², a później także na terytoriach włączanych do królestwa pruskiego. Dlatego prawo karne *Landrechtu* obowiązywało na polskich ziemiach zaboru pruskiego, w Księstwie Warszawskim, w Królestwie Polskim (do r. 1818) oraz w Wielkim Księstwie Poznańskim³, a nadto na ziemiach polskich należących już przed rozbiorem do Prus, jak Śląsk i Pomorze.

Pruskie Prawo Krajowe było „kodeksem oświeconego despotyzmu“, a „z jego uwagami moralnymi, z jego nieokreślonością prawną...,

¹ *Landrecht des Herzogtums Preussen* (Richard Schröder, *Lehrbuch der deutschen Rechtsgeschichte*, Leipzig 1899, s. 829).

² Wyłączono tylko terytorium dwóch księstw: Neuchâtel i Valengin (R. Schröder, op. cit., s. 832).

³ Stanisław Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. III, Po rozbiorach (część I), Lwów 1920, s. 74 i 105 oraz t. IV, Po rozbiorach (część II), Lwów 1920, s. 86 i 87.

Zagadnienie obowiązywania przepisów *Landrechtu* (jego prawa karnego) w Księstwie Warszawskim po wprowadzeniu tam *Kodeksu Napoleona* nie jest w ogóle opracowane. Jest ono szczególnie interesujące, zwłaszcza że *Kodeks Napoleona* nie znał w ogóle prawa karcenia, które jednak w Księstwie stosowano. — W Królestwie Polskim wydano szczegółowe przepisy w r. 1817 i w r. 1823 dotyczące służących, czeladzi wiejskiej i wyrobników, a nawiązujące do *Landrechtu* (postanowienia namiestnika z 26. IV. 1817 i z 24. XII. 1823 zawarte w „Dzienniku Praw Królestwa Polskiego“, nr 34, t. VIII, s. 250 i nast.).

z jego kijami jako środkiem tortury i kary należało całkowicie do czasów jeszcze przedrewolucyjnych⁴.

Jednym z działów tej kodyfikacji, które najwyraźniej wskazują na różnice społeczne, jest prawo karne zawarte w 20 tytule II części. Traktuje ono klasy eksploatowane, zwłaszcza chłopów i czeladź, inaczej od pozostałych członków społeczeństwa, stosując względem nich surowsze kary⁵, surowiej kwalifikując ich czyny⁶ lub też udzielając im mniejszej ochrony prawnej⁷, a przez to sankcjonuje typową dla feudalizmu nierówność formalną. Jedną z instytucji uregulowanych przez prawo karne *Landrechtu* (cz. II, tyt. 20 — a także przez inne części tej kodyfikacji: cz. II, tyt. 5, §§ 77—79 i cz. II, tyt. 7, §§ 227—239), jest tzw. prawo karcenia (*Züchtigungsrecht*).

II

Przed zapoznaniem się z samą instytucją karcenia należałoby poświęcić nieco uwagi osobom jemu podlegającym, tj. poddanym chłopom i czeladzi.

Państwo pruskie w XVIII wieku — jak każde państwo feudalne — opierało swój ustrój społeczny na różnicach stanowych, nakładając na stan najniższy — chłopów, a zwłaszcza chłopów poddanych — najwięcej obowiązków⁸. Poddaństwo chłopów występowało w różnych formach: bądź jako poddaństwo osobiste, bądź jako gruntowe⁹, ze szcze-

⁴ Fryderyk Engels, *Anty-Dühring*, Warszawa 1949, s. 111. O „barbarzyńskim” okrucieństwie *Landrechtu* pisze B. S. Utiowski, *Istoria ugolownogo prava burżuaznykh gosudarstw*, Moskwa 1950, s. 100—101. Surowość *Landrechtu* względem osób ubogich (włóczęgów, tułaczy) przypomina „krwawe ustawodawstwo” absolutnych monarchów angielskich, o którym pisze Marks w I tomie *Kapitału*. Warszawa 1951, s. 792—801. Por. nadto: *Istoria gosudarstwa i prava* (praca zbiorowa), tom I, Moskwa 1949, s. 390—391.

⁵ Np. ALR (*Allgemeines Landrecht für die preussischen Staaten*), cz. II, tyt. 20, § 85. W pracy niniejszej opieram się na wydaniu niemieckim *Landrechtu* z roku 1804 (Berlin 1804) i na wydaniu polskim z roku 1826 (Poznań 1826).

⁶ Np. ALR, cz. II, tyt. 20, §§ 689, 877, 1028 i 1029.

⁷ ALR, cz. II, tyt. 20, § 4 i § 1075.

⁸ O tych obowiązkach mówi dokładnie Marian Książek, *Gospodarcze znaczenie ciężarów ludności włościańskiej w Polsce XVIII w. . . .*, Prace Komisji Histor. Poznawskiego Tow. Przyjaciół Nauk, t. VI, Poznań 1930, s. 121—184. Ponadto wielka ilość danych w literaturze niemieckiej.

⁹ Istotne różnice między tymi typami poddaństwa omawia Jan Rutkowski, *Poddaństwo włościan w XVIII w. w Polsce i niektórych innych krajach Europy*, Poznań, 1921. O rodzajach poddaństwa i o stosunku „poddaństwa” do „pańszczyzny” pisze R. Rybacka w artykule dyskusyjnym pt. *O słowie „poddaństwo”* („Nowe Drogi” 1951 nr 6, s. 119—207), udowadnia, że pańszczyzna nie może istnieć bez pod-

gólną dla Prus odmianą przywiązania do ziemi — tzw. *Leibeigenschaft* ¹⁰. Stalin podkreśla, że „w ustroju feudalnym podstawą stosunków produkcji” jest m. in. „niezupełna własność (pana feudalnego) w stosunku do wytwórcy — chłopu pańszczyźnianego, którego pan feudalny nie ma już prawa zabić, lecz może sprzedać, kupić . . .” ¹¹. Z powyższej wypowiedzi jak też z innych sformułowań klasyków marksizmu ¹² wynika, że dla stosunków feudalno - pańszczyźnianych charakterystyczny jest przymus *p o z a e k o n o m i c z n y* — bezpośrednia władza właściciela (pana feudalnego) nad chłopem ¹³, którego „formy i stopnie mogą być najróżnorodniejsze, poczynając od stanu pańszczyzny, a kończąc na braku równouprawnienia stanowego” ¹⁴. Przymus ten, jakkolwiek nie był podstawą feudalizmu, „odgrywał rolę w dziele umocnienia ekonomicznej władzy feudałów ¹⁵.

Jednym z przejawów stosowania tego przymusu było przysługujące panu względem poddanych „prawo” karcenia, które według kodyfikacji pruskiej z 1794 r. pan mógł jeszcze wykonywać dość swobodnie ¹⁶.

Co się tyczy drugiej grupy osób podlegających karceniu, tj. czeladzi, to powstanie jej — podobnie jak i poddanych — związane było z wielką własnością ziemską, czeladź miała bowiem zaspokajać potrzeby właścicieli w zakresie pracy na roli i w gospodarstwie ¹⁷. Nazwą czeladzi obejmowano wszystkie osoby, które przez dłuższy — w umowie określony — czas wykonywały „niższe” prace w gospodarstwie domowym i rolnym, wzamian za utrzymanie i wynagrodzenie ¹⁸. Istniała więc zarówno czeladź

daństwa, i zwraca uwagę na ciągle jeszcze mieszanie tych pojęć w nauce polskiej, zwłaszcza w tłumaczeniach z języka rosyjskiego lub niemieckiego na polski (s. 199—200).

¹⁰ Jan Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. II, Czasy porozbiorowe, Poznań 1950, s. 23.

¹¹ J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, wyd. IV (polskie), Warszawa 1949, s. 511.

¹² K. Marks, *Kapitał*, t. I, Warszawa 1951, s. 772.

K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 19, cz. 2, s. 352 — cytuję za A. W. Wieniediktowem, *Państwowa własność socjalistyczna*, Warszawa 1952.

W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 3, s. 159 — cytuję za A. W. Wieniediktowem, op. cit.

¹³ A. W. Wieniediktow, op. cit., s. 186—187.

¹⁴ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 3, s. 159.

¹⁵ J. W. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, s. 46.

¹⁶ W stosunku do poddanych pan miał do wyboru bicie lub więzienie czy pracę przymusową, zaś w stosunku do czeladzi przede wszystkim pierwszy sposób.

¹⁷ Ernst Lennhoff, *Das ländliche Gesindewesen in der Kurmark Brandenburg vom 16. bis 19. Jahrhundert*, Untersuchungen zur deutschen Staats- und Rechtsgeschichte herausgegeben von Otto Gierke, 79 zeszyt, Wrocław 1906, s. 35.

¹⁸ E. Lennhoff, op. cit., s. 34.

miejska, jak wiejska, a wśród tej ostatniej najemnicy folwarczni i służba dworska¹⁹.

Od początku XVI wieku występują już dwa rodzaje czeladzi: czeladź wolna (*freies Gesinde*), tj. ci, którzy nie podlegają żadnym ograniczeniom w wyborze pana i których służba, nie wynikając z poddaństwa, jest dobrowolna²⁰, oraz czeladź z przymusu (*Zwangsgesinde*), gdzie dla powstania stosunku służby decydująca była wola pana²¹. Do tej kategorii czeladzi, rekrutującej się z poddanych, odnoszą się wszystkie ich ciężary i ograniczenia. Natomiast wolna czeladź związana była z panem tylko umową, lecz i jej sytuacja była bardzo zła²². Godziła się jednak na służbę zmuszona do tego warunkami ekonomicznymi²³. Stosunek tych pracowników najemnych do pana zbliżał się jednak bardzo do typowej zależności feudalnej chłopów pańszczyźnianego²⁴. Można więc przyrównać

¹⁹ O różnych rodzajach czeladzi, szczególnie o czeladzi wiejskiej — dużo wiadomości podają: Max Weber, *Die Verhältnisse der Landarbeiter im ostelbischen Deutschland* (Schriften des Vereins für Socialpolitik, LV, 3. Band, Leipzig 1892), Wilhelm Roscher, *Nationalökonomik des Ackerbaues und der verwandten Urproductionen*, Stuttgart 1867, — Theodor von der Goltz, *Die ländliche Arbeiterfrage und ihre Lösung*, Gdańsk 1874.

²⁰ „das freie Gesinde“ — E. Lennhoff, op. cit., s. 36.

²¹ „das Zwangsgesinde“ — E. Lennhoff, op. cit., s. 103. Przez służbę czeladzi z przymusu rozumie się obowiązek, jaki spoczywał na dzieciach chłopów poddanych. Ta przymusowa służba czeladzi była przewidziana ustawowo już od r. 1620 i była w zwyczaju aż do XIX wieku.

²² Dowody na to mamy dawne, bo już z XVI wieku. Buntującą się czeladź nazywano „plagą“ (kazania Lutra powołane w pracy R. Wuttke'go, *Gesindeordnungen und Gesindezwangsdienst in Sachsen*, „Schmollers Staats- und Sozialwissenschaftliche Forschungen“, t. 12, zes. 4, s. 17), „tworem diabelskim“ „*Teufelswerk*“ — tak nazywa czeladź Piotr Glaser, kaznodzieja drezdeński z XVI wieku, w traktacie pt. *Der Gesind Teufel*, vide R. Wuttke, op. cit. O niezadowoleniu czeladzi z warunków bytu i o szukaniu przez nią sposobów polepszenia go (przez zakładanie „konfraterni“ i zbieranie funduszy) znacznie później, bo z końcem XVIII wieku. w Warszawie — pisze Jakub Berman, *Służba domowa w Warszawie w końcu XVIII wieku oraz próby jej zrzeszenia się zawodowego*, Warszawa 1926, s. 10.

²³ Podkreśla to wyraźnie E. Lennhoff, op. cit., s. 39—40. Zastanawiając się nad genezą wolnej czeladzi stwierdza, że rekrutowała się ona z chłopów bezrolnych, wypędzonych ze swych gospodarstw, dla których jedynym źródłem utrzymania stała się służba. O warunkach życia czeladzi na Śląsku wspomina Marks w I tomie *Kapitału*, rozdział 24, s. 798, przyp. 224. Na różnicę między warunkami pracy czeladzi miejskiej (lepiej) a wiejskiej (gorsze) zwraca uwagę Wilhelm Roscher, op. cit., s. 372—375, oraz Ludwig Fuld, *Das Gesinde und die Sozialgesetzgebung*, Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik, Seria 3, t. 10, zeszyt 1, Jena 1895, s. 79.

²⁴ O tej tendencji, i to wyraźnie w odniesieniu do stosunku między wolną czeladzią a panem, pisze N. G. Aleksandrow, *Obszczestwiennno-trudowyje otnoszenija i prawo w ich istoriczeskom razwitiu*. „Izwestija Akad. Nauk SSSR“, Otd. Ekonomiki i Prawa, 1946, n. 5.

wolną czeladź i poddanych²⁵ — jako dwie pokrewne grupy ludzi pracujących i eksploatowanych w feudalnym państwie pruskim²⁶.

III.

Prawo karcenia było już znane prymitywnym i najdawniejszym systemom prawnym²⁷ jako środek do utrzymania dyscypliny w podstawowej komórce społecznej — rodzinie, a ściślej — we wspólnocie domowej, do której mogły należeć i osoby niezwiązane pokrewieństwem z głową rodziny²⁸. Dzięki rozwijającej się nauce prawa rzymskiego, uznającego za podstawę stosunków rodzinnych władzę głowy rodziny (*patria potestas*)²⁹, prawo karcenia przysługujące panu domu staje się dla średniowiecznych prawników oczywiste. Ze względu jednak na konieczność stosowania przymusu pozaekonomicznego obejmuje ono nie tylko krewnych pana domu, ale i ludzi dla tego domu pracujących.

Instytucja ta była w średniowieczu powszechnie znana i z dużą jak na owe czasy ścisłością formułowana. Tak np. statuty miast włoskich omawiają dokładnie jej zakres i przewidują sankcje za przekroczenie granic karcenia, a dane z ówczesnej praktyki sądowej wskazują, że dla uzasadnienia tego prawa i ustalenia jego zakresu posługiwano się argumentami z prawa rzymskiego jak i longobardzkiego³⁰. Teoretyczne uzasadnienie prawa karcenia ułatwiło też w dużym stopniu prawo kanoniczne ze swą koncepcją „kar uzdrawiających“ — *poenae medicales*. U podstaw tego prawa leży jednak typowy dla okresu feudalnego przymus po-

²⁵ Według *Landrechtu* prawu karcenia podlegali nadto urzędnicy domowi (*Hausoffizianten*) — również grupa ludności pracującej, zależnej od swych chlebowodawców. Objęcie i tej grupy prawem karcenia wynika z § 186 (ALR, cz. II, tyt. 5), stanowiącego iż w braku wyraźnych odmiennych przepisów urzędnicy domowi podlegają przepisom o czeladzi („haben ... mit dem gemeinen Gesinde gleiche Rechte und Pflichten“).

²⁶ O sytuacji ekonomicznej i prawnej ludności pracującej w państwie feudalnym pisze N. G. Aleksandrow, op. cit., s. 353—355. O nędzy ludności pracującej w państwie pruskim, szczególnie na Śląsku pod koniec XVIII wieku — S. B. Kan, który szkicuje ówczesne stosunki gospodarcze i społeczne w oparciu o materiały źródłowe (S. B. Kan, *Dwa wosstania silezskich tkaczy 1793—1844*, Moskwa-Leningrad 1948, zwłaszcza rozdział 2: „Położenie tkaczy i wosstanie 1793 goda“, s. 97 i nast.).

²⁷ S. R. Steinmetz, *Ethnologische Studien zur ersten Entwicklung der Strafe...*, t. 2, Leiden-Lipsk 1894, s. 199 i nast.

²⁸ F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, Warszawa 1948, s. 65.

²⁹ F. Engels, l. c. Georg Dahm, *Das Strafrecht Italiens im ausgehenden Mittelalter*, Berlin-Lipsk 1931, s. 90—97.

³⁰ C. Dahm, op. cit., s. 94 i 97.

zaekonomiczny, którego nie dostrzegali burżuazyjni historycy prawa zajmujący się tym zagadnieniem.

Wobec powszechności tej instytucji w średniowieczu, była ona znana i ówczesnemu prawu niemieckiemu. Mówią o niej zarówno prawa ziemskie, jak różne źródła prawa miejskiego³¹. Prawo karcenia przysługiwało wówczas głowie rodziny w stosunku do wszystkich osób złączonych wspólnością domu i gospodarstwa, a więc w stosunku do rodziny, czeladzi³² i chłopów poddanych.

Domowa władza karania była przez niemieckie prawo średniowieczne ograniczana (*Levis castigatio*); zalecano karanie samą ręką lub różgą, której długość czasem nawet określano (*Rechtsbuch Rupprechts von Freysingen* § 49, *Stadtrecht f. Wiener-Neustadt*, *Brünner Schöffnenbuch*, cap. 139, *Rügianischer Landgebrauch*, Tit. 247, *Ostfriesisches Landrecht II*, cap. 286).

Zakazane było stosowanie względem karconego broni czy tortur. (*Stadtrecht v. München*, Art. 206, *Rechtsbrief f. Passau* § 32, *Konstitutio pacis generalis Rudolphi*^{32a} *Brünner Schäfenbuch* cap. 717). Interesującym jest, że o rozmiarze karcenia i jego rodzaju nie decydował czyn, za który ktoś miał być skarcony, lecz przede wszystkim brano pod uwagę skutki karcenia, np. zakazane było zadawanie ran, łamanie nóg — bez względu na rodzaj i szkodliwość karygodnego czynu³³. Chodziło niewątpliwie o ochronę siły roboczej, o niepozbawiania osoby karconej zdolności do pracy.

Nadużycie prawa karcenia, przez które wyżej cytowane prawa niemieckie rozumiały spowodowanie śmierci osoby karconej, uchodziło za zbrodnię. Ingerowała wówczas władza publiczna, kontrolując niejako władzę domową. Jeśli śmierć karconego była bezpośrednim następstwem

³¹ Gustav Hertz, *Die Rechtsverhältnisse des freien Gesindes nach den deutschen Rechtsquellen des Mittelalters*, Breslau 1879, *Untersuchungen zur deutschen Staats- und Rechtsgeschichte* herausgegeben von Otto Gierke, VI.

³² W początkowym stadium feudalizmu istniała czeladź niewolna, której stosunek do pana można określić jako rodzinno-patriarchalny. Później byli to ludzie wolni i charakterystycznym dla ówczesnego stosunku między panem a czeladzią było, że umowa skierowana była nie na poszczególne świadczenia, lecz całkowite wykorzystanie siły roboczej czeladzi. Wolny najem pracy miał bowiem w ustroju feudalnym bardzo małe znaczenie i wykazywał zwykle tendencję do zamiany w zależność feudalną.

^{32a} *Monumenta Germaniae Historica* IV. Leg. II. art. 52, s. 430.

³³ Źródła wyżej w tekście powoływane, a nadto np. prawo Wiednia, Hamburga, Lubeki mówią wprawdzie o tym zakazie ogólnie, nie zacieśniając go tylko do ludności zależnej i pracującej. Trudno jednak przypuścić, by był on równie potrzebny w stosunkach między ojcem a dziećmi. Dlatego taka jego interpretacja wydaje się uzasadniona.

karcenia, jeśli służący „umarł pod rękami“ pana, tego ostatniego karano też śmiercią. Gdy zaś śmierć nastąpiła po pewnym, choćby niedługim czasie — karę śmierci dla pana łagodzano lub w ogóle prawo jej nie przewidywało (*Kulmer Recht, Ruprechts Rechtsbuch*)³⁴.

Określając dokładnie sposób karania, prawo dążyło do chronienia zdrowia osób podległych karzeniu, z drugiej zaś strony okazywało dużą pobłażliwość panu, uznając jego działanie za zbrodnię tylko wówczas, gdy śmierć pokrzywdzonego nastąpiła w toku karcenia lub bezpośrednio po nim. W tym drugim przypadku mogłoby się wydawać, że klasa panująca zapomniała o swym interesie oszczędzania siły roboczej. Mamy tu chyba do czynienia z kompromisem między bezpośrednim interesem ekonomicznym a chęcią wzmocnienia autorytetu ze strony pana feudalnego. Niewątpliwie jednak takie ujęcie kwestii wynikało ze średniowiecznego sposobu pojmowania związku przyczynowego, a więc ze specyfiki ówczesnego prawa karnego³⁵.

W okresie przed kodyfikacją z r. 1794 prawo karcenia nie zawsze było czymś oczywistym; na początku XVII wieku orzecznictwo przychyliła się raczej do zdania, że panom to prawo nie przysługuje³⁶. Dopiero w XVIII wieku panuje już jednomyślność w tej kwestii; słuszność tego „prawa“ względem chłopów i czeladzi uzasadnia się analogią z prawa ojca względem dzieci czy księcia względem swych poddanych³⁷.

Ze względu na fatalne skutki nadużyć karcenia, z których zdawano sobie sprawę już w XVII³⁸, a tym bardziej w XVIII wieku, zaczęto dążyć

³⁴ G. Hertz, op. cit., s. 32—33.

³⁵ Prawo karcenia w szerokim zakresie знаła ordynacja młyńska z r. 1610, wydana na Śląsku. Przyznawała ona prawo karcenia młynarzowi w stosunku do wszystkich osób przebywających w młynie, a więc nie tylko do krewnych i pracowników, lecz i do klientów (którymi z reguły byli chłopci), a przede wszystkim w stosunku do złodziei kradnących mąkę. Karzenie mogło polegać wówczas nawet na powieszeniu za włosy (*Aufhängen an den Haaren*) — *Briegische Mühlordnung*, Art. 150 (*Mühlvoigts Instruction*) przedrukowany w artykule E. Wohlhauptera *Haargalgen — Müllergalgen* (*Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Germanistische Abteilung*, Weimar 1943, t. 63, s. 324—326). Wohlhaupter podkreśla, że wykonywanie tego „barbarzyńskiego zwyczaju“ zabronione zostało dopiero rozporządzeniem gabinetowym z r. 1796. *Landrecht* z r. 1794 uznawało bowiem moc obowiązującą prowincjonalnych ordynacji młyńskich (ALR, cz. II, tyt. 15, § 230).

³⁶ Piszac o tym E. Lennhoff (op. cit.) podaje jako przykład wyrok Sądu Kameralnego z r. 1616 przeciw niejakiemu panu von Treschkov — s. 64, przyp. 1.

³⁷ Lennhoff, op. cit., s. 64, zdaje się dopatrywać genezy prawa karcenia we władzy ojca lub monarchy, pomijając zupełnie związek tej instytucji ze stosunkami ekonomicznymi epoki i nie widząc u jej podstaw przymusu pozaekonomicznego.

³⁸ Kaznodzieja i pisarz z początku XVII w., Johann Coler, pisał: „*einem Knechte gehören drei Dinge: ... Arbeit, Straf, Essen und Trinken*“ (*Oeconomia ruralis et domestica* — cytuję za Lennhoffem, s. 70), zaś inny pisarz, Bene-

do zakreslenia mu pewnych granic. Tak więc w r. 1709 wyszedł patent, zabraniający urzędnikom w domenach bicia poddanych³⁹; kara miała następować dopiero po orzeczeniu sądowym, patent uznawał zatem karcenie za pewien rodzaj niedopuszczalnej samopomocy. W praktyce jednak patentu tego nie przestrzegano. Dlatego Fryderyk Wilhelm I ponowił zakaz w r. 1738, grożąc nawet karą śmierci dzierżawcom i pisarzom, którzy by źle traktowali poddanych w służbie dworskiej⁴⁰. Tak radykalne środki mógł jednak stosować król tylko we własnych domenach. W dobrach szlacheckich wszystko nadal pozostało bez zmiany.

Odnosnie do czeladzi, do pewnego złagodzenia stosunków dążyły — choć nieśmiało — niektóre ordynacje dla czeladzi, np. ordynacja (*Gesindeordnung*) z r. 1769, która upominała panów, aby nie byli „tyranami dla swej czeladzi“, lecz by postępowali tak, jak to przystoi „chrześcijańskiemu i rozsądnemu gospodarzowi“⁴¹. Wreszcie na Górnym Śląsku okólnik (*Zircular*) z 23 XI 1791 r. zakazał karania ludności wiejskiej biciem, w praktyce nie był on jednak przestrzegany^{41a}.

Powszechna znajomość ujemnych — nie tylko pod względem moralnym, ale i ekonomicznym — skutków karcenia przyczyniła się do tego, że w projekcie *Landrechtu* starano się prawo karcenia ograniczyć⁴². Projekt postanawiał bowiem, że czeladź nie może żądać od pana zadośćuczynienia za naganę i lekkie bicie, jeżeli sama je wywołała nieodpowiednim zachowaniem się⁴³. Pan chcąc zwolnić się od obowiązku zadośćuczynienia musiał to udowodnić. Ponieważ zaś dowód taki był trudny do przeprowadzenia, panowie praktycznie musieliby często rezygnować z karcenia. Takiemu ujęciu kwestii sprzeciwiała się szlachta pruska. W dyskusji, która

ckendorf: „*Der grösste Theil der Landwirthe stehet in den Gedanken, als wenn die ihnen anvertrauten Untertanen nur bloss ihrethalben zu ihren Diensten, und um solche nach Willkür quälen und martern zu können da seien*“ (*Ökonomisch-technologische Enzyklopädie*, t. I, s. 55 — por. Lennhoff, s. 70).

³⁹ Mylius, *Corpus Constitutionum Marchicarum*, IV. 2, 3 Nr 11 — cytuję za Lennhoffem, s. 64, przyp. 3.

⁴⁰ E. Lennhoff, op. cit., s. 65.

⁴¹ E. Lennhoff, op. cit., s. 98.

^{41a} Johannes Ziekursch, *Hundert Jahre schlesischer Agrargeschichte, vom Hubertusburger Frieden bis zum Abschluss der Bauernbefreiung*, Wrocław 1915 (Darstellungen u. Quellen zur schlesischen Geschichte, 20-er Bd.), s. 240, przyp. 2; Korns, *Neue Ediktensammlung*, Bd. IV, s. 147—8.

⁴² Lennhoff twierdzi, że było tu w ogóle zniesienie prawa karcenia. Pogląd ten jest niesłuszny, skoro według projektu pan mógł karcieć służbę, byleby tylko usprawiedliwił się jej nieodpowiednim zachowaniem się.

⁴³ Publicationen aus den preussischen Staatsarchiven 2, '80 (Stadelmann, *Friedrich Wilhelm in seiner Thätigkeit...*). Projekt tego postanowienia utrzymał się w ostatecznej redakcji ALR z r. 1794 jako § 77 cz. II, tyt. 5.

się wskutek tego wywiązała⁴⁴, wypowiedziano szereg interesujących poglądów, m. in. że prawo karcenia jest niedopuszczalne w stosunku umownym, (a taki stosunek istniał między panem a wolną czeladzią). W rezultacie w ostatecznej redakcji *Landrechtu* z 1794 r.⁴⁵ utrzymano prawo karcenia w całej rozciągłości.

Wprowadzenie w życie *Landrechtu* wywołało ogromne niezadowolenie, a nawet rozruchy ludności wiejskiej. W 35 większych wsiach północnego Śląska wybuchły bunt. Ludność — żywo interesująca się rewolucją francuską i insurekcją Kościuszkowską — oczekiwała lada dzień ustawy znoszącej wszelkie ciężary i poddaństwo^{45a} gdy tymczasem *Landrecht* zabezpieczał panowanie stosunków feudalnych.

IV.

Prawo karcenia (*das Züchtigungsrecht, das Recht der Zucht*⁴⁶, *ius castigandi*)⁴⁷ zostało sformułowane w §§ 77—79 (cz. II, tyt. 5) i §§ 227—238 (cz. II, tyt. 7) Powszechnego Pruskiego Prawa Krajowego. Mówiąc osobno o prawie karcenia — wyodrębnia je *Landrecht* z „jurysdykcji patrymonialnej“ (*Patrimonialgerichtsbarkeit*)⁴⁸, w skład której ono niewątpliwie wchodziło. Odrębne i specjalne omówienie tego prawa było jednak konieczne choćby z uwagi na to, że karcenie stosowano także

⁴⁴ Interesujące dane odnośnie tej dyskusji podaje w swym komentarzu do *Landrechtu* Koch (C. F. Koch, *Allgemeines Landrecht für die preussischen Staaten, Kommentar mit Anmerkungen*, Berlin 1879, tom 3, str. 477—478, przyp. 41). Bardzo postępowy pogląd reprezentował Gottlieb Suarez, wybitny prawnik-praktyk (członek Tajnej Rady), jeden z głównych twórców *Landrechtu*, twierdząc, że nie można wydawać „biednych służących na pastwę humoru i kaprysów pana, i że w ogóle „potestas correctoria“ w stosunku między panem i czeladzią — jako stosunku umownym jest niedopuszczalna.

⁴⁵ Prawo karcenia i przepisy dotyczące poddanych oraz czeladzi. W redakcji *Landrechtu* z 1794 r. były takie same jak w pierwszej redakcji z r. 1791. (Po raz pierwszy opublikowano kodyfikację pruską jako *Allgemeines Gesetzbuch für die preussischen Staaten* w r. 1791, wycofano ją jednak jeszcze przed uzyskaniem przez nią mocy obowiązującej, poddano rewizji i na nowo opublikowano w r. 1794 jako *Allgemeines Landrecht für die preussischen Staaten*). Wynika to z pisma kanclerza v. Carmera do króla z 4. II. 1794 (*Jahrbücher für die preussische Gesetzgebung Rechtswissenschaft und Rechtsverwaltung*. Berlin 1833, t. 41, s. 206—208).

^{45a} J. Ziekursch, op. cit., s. 236—237.

⁴⁶ ALR, cz. II, tyt. 20, § 558.

⁴⁷ Suarez amtliche Vorträge bei der Schluss-Revision des Allgemeinen *Landrechts*, *Jahrbücher für die preussische Gesetzgebung, Rechtswissenschaft und Rechtsverwaltung* — herausgegeben im Auftrage des Königl. Justiz-Ministeriums, Berlin 1833, t. 41, ad Tit. VII, § 227—239, s. 151.

⁴⁸ Definicję „jurysdykcji patrymonialnej“ podaje ALR, cz. II, tyt. 17, § 23: „Wo das Recht der Gerichtsbarkeit mit dem Besitze einer gewissen Art von Gütern über-

względem osób niepodlegających „jurysdykcji patrymonialnej“ (wolna czeladź).

Prawo karcenia przysługiwało państwu (*Herrschaft*), tj. panu i jego rodzinie w stosunku do poddanych chłopów (*Unterthanen*)⁴⁹, czeladzi (*Gesinde*)⁵⁰ i czeladzi poddanych (*Gesinde der Unterthanen*), gdy osoby te okazały się gnuśne, krnąbrne lub nieporządne (*faul, widerspenstig, unordentlich*)⁵¹. *Landrecht* nie wyjaśnia bliżej, co przez te określenia należy rozumieć; czy o tym np., że czeladź była „gnuśna“ lub „krnąbrna“ decydował sam pan lub na jego polecenie — jego dzierżawcy względnie urzędnicy gospodarczy. Względem tych ostatnich (*Hausoffizianten*) przysługiwało jednak panu prawo karcenia podobnie jak względem chłopów i czeladzi⁵². Jeśli karcenie polegało na pozbawieniu wolności, pan wykonywał je przy pomocy sądu wiejskiego (*Dorfgericht*), który miał przeprowadzić śledztwo⁵³.

Z prawem karcenia wiąże się problem tzw. kradzieży domowych (*Hausdiebstähle*) popełnianych przez czeladź i innych domowników na

haupt verbunden, oder gewissen Gütern besonders beigelegt ist, heisst dasselbe die Patrimonialgerichtsbarkeit“.

⁴⁹ ALR, cz. II, tyt. 7, § 232 in princ.

⁵⁰ Do czeladzi poddanej rekrutującej się z poddanych. Natomiast do czeladzi wolnej odnosiły się §§ 77—79 ALR, cz. II, tyt. 5. Stosunki między państwem a wolną czeladzią reguluje w zasadzie tytuł 5 cz. II *Landrechtu*, lecz poza tym w różnych częściach kodyfikacji można spotkać wzmianki o czeladzi, np. cz. II, tyt. 10, §§ 57 i 58 — uważano ją bowiem za tak związaną z osobą pana, że mówiąc o osobach różnego stanu czy zawodu mówiono jeszcze o czeladzi tych osób, jakby nie istniały ogólne przepisy tytułu 5 cz. II.

W §§ 77—79 cz. II, tyt. 5, przyznawano panu prawo karcenia względem wolnej czeladzi. Przepisy §§ 227—239 cz. II tyt. 7 formalnie nie odnosiły się do czeladzi wolnej, gdyż znajdowały się w Oddziale „O osobistych obowiązkach i prawach poddanych“. Za objęciem jednak także wolnej czeladzi tym swobodnym prawem karcenia (szerszym niż według §§ 77—79 cz. II tyt. 5) przemawia okoliczność, że *Landrecht* w § 227 (cz. II tyt. 7) mówi ogólnie o czeladzi, nie zacieśniając tego pojęcia, a przede wszystkim względy praktyczne, trudno sobie bowiem wyobrazić, by pan czy jego zastępca przed skarceniem kogoś z czeladzi dochodził specjalnie, czy jest on z wolnej czeladzi, czy z poddanej; na tę ostatnią okoliczność zwraca zresztą uwagę Lennhoff, op. cit., s. 66.

⁵¹ ALR, cz. II, tyt. 7, §§ 228 i 227. Dla możliwości skarcenia wolnej czeladzi konieczne było jej „nieodpowiednie zachowanie się“ (ALR, cz. II, tyt. 5, § 77).

⁵² ALR, cz. II tyt. 5 § 186. Urzędnicy domowi byli jednak w sytuacji o tyle lepszej, że w razie ciężkich obelg słownych i czynnych ze strony pana mogli żądać zwolnienia ze służby przed czasem (ALR, cz. II, tyt. 5, § 185), podczas gdy czeladź tej możliwości nie miała (ALR, cz. II, tyt. 20, §§ 557—559). Jest to zrozumiałe choćby z tego względu, że oficjaliści zajmowali w hierarchii domowej znacznie wyższe stanowisko od czeladzi. Mogli nawet w zastępstwie pana karcić czeladź (ALR, cz. II tyt. 7, § 227).

⁵³ ALR, cz. II, tyt. 7, § 233.

szkodę chlebowdawcy. Sędzia nie był obowiązany dochodzić tych przestępstw z urzędu; ukaranie sprawcy pozostawiano w takich przypadkach swobodnej decyzji pana domu (*Hausvater*), który mógł poprzestać na skarceniu ⁵⁴.

V.

Landrecht precyzuje, iż karcenie powinno być „mierne“ (*mässige Züchtigung*) ⁵⁵, tak aby nie stanowiło niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia ⁵⁶. Jak przystało na kodyfikację z okresu oświeconego absolutyzmu, *Landrecht* i tu nie wyzbywa się swego moralizatorskiego tonu: panom nie wolno używać sposobów karania, które by mogły „obrazić wstydlivość“ poddanych ⁵⁷.

W czasie wydania Powszechnego Prawa Krajowego karcenie polegało z reguły na biciu kijami i to — mimo zastrzeżeń kodyfikacji co do „umiarkowania“ — bez ograniczeń. Karcenie mogło też polegać na udzieleniu ustnej nagany lub upomnieniu ⁵⁸. Karcenie chłopów i ich rodzin polegało nadto na więzieniu lub zmuszaniu do pracy. Jeśliby jednak owo więzienie miało trwać dłużej niż 48 godzin, lub jeśliby zdaniem pana potrzebna była inna kara, winien był on przekazać sprawę justycjariuszowi (*Gerichtshalter*) ⁵⁹.

VI.

Prawo karcenia zasługuje szczególnie na zanalizowanie, m. in. dlatego, że według współczesnych uzasadnień teoretycznych znajdowało się na pograniczu prawa karnego i rodzinnego. Twierdzono, że pan wykonując je występuje nie tylko jako reprezentant władzy państwowej — karząc za „niewłaściwe zachowanie się“, lecz równocześnie jako głowa rodziny i zwierzchnik „wspólnoty domowej“ (i tu prawo karcenia służby przypominać miało ojcowskie prawo względem dzieci). W rzeczywistości zaś w stosunku do czeladzi i poddanych chłopów pan występował jako realizator przymusu pozaekonomicznego. Ówczesna teoria starała się

⁵⁴ ALR, cz. II, tyt. 20, §§ 1137—1140.

⁵⁵ ALR, cz. II, tyt. 7, § 227.

⁵⁶ ALR, cz. II, tyt. 7, § 229. O trudności ścisłego określenia granic karcenia pisał w uwagach do *Landrechtu* Gottlieb S u a r e z (*Jahrbücher für die preussische Gesetzgebung, Rechtswissenschaft und Rechtsverwaltung*, Berlin 1833, tom 41, s. 151—152).

⁵⁷ ALR, cz. II, tyt. 7, § 230. Na te „uwagi moralne“ *Landrechtu* jako typowe dla kodeksu oświeconego absolutyzmu zwraca uwagę Engels w *Anty-Dühringu*, Warszawa 1949, s. 111.

⁵⁸ ALR, cz. II, tyt. 5, § 78 i cz. II, tyt. 20, §§ 557—560.

⁵⁹ ALR, cz. II, tyt. 7, § 235.

jednak zatrzeć różnicę między karceniem dzieci a karceniem służby i poddanych, traktując te dwa rodzaje karcenia jako tę samą instytucję, a za to zwracając uwagę na jej peryferyjność i złożoność.

Aby uchwycić istotę tego prawa, warto porównać je z innymi — znanymi *Landrechtowi* — typami karcenia, a więc z prawem karcenia przysługującym majstrowi względem ucznia w rzemiośle, i z rodzicielskim prawem karcenia. Prawo karcenia uczniów rzemieślniczych miało być „umiarkowane“ (cz. II, tyt. 8, § 298). Wykonywać je mógł majster lub w razie jego nieobecności najstarszy czeladnik. Poza tym *Landrecht* odsyłał w tych kwestiach do przepisów o rodzicielskim prawie karcenia⁶⁰. Przysługiwało ono rodzicom — jak *Landrecht* wyraźnie podkreśla — dla kształcenia i wychowywania dzieci, a wykonywano je stosując „wszelkie środki karności“ nieszkodliwe dla zdrowia dzieci⁶¹. Jeśli zdaniem rodziców potrzebne były inne środki, decydował o tym sąd opiekuńczy⁶². Do tego momentu rodzicielskie prawo przedstawia się podobnie jak prawo przysługujące panu. Zasadnicza różnica pojawia się jednak w przypadku nadużycia (przekroczenia granic) prawa karcenia.

VII.

Nadużycie tego prawa było przestępstwem i podlegało karze. *Landrecht* omawia tę kwestię w tytule 20, obejmującym prawo karne (*Zwanzigster Titel: Von den Verbrechen und deren Strafen*). Przez nadużycie prawa w ogólności rozumiał *Landrecht* użycie takiego sposobu wykonania prawa lub wykonanie go w takim czasie, że ktoś ponosił przez to szkodę⁶³. Nadużycie prawa karcenia polegało więc na nieumiarkowaniu w karceniu, i to takim nieumiarkowaniu, które wywoływało szkodę. Było to „używanie prawa bez względu na granice określone

⁶⁰ Prawdopodobnie prawo karcenia przysługiwało również właścicielom „fabryk“ (manufaktur) wobec pracowników najemnych — ALR, cz. II, tyt. 8, § 407, 413, 423 i cz. I, tyt. 11, § 894, gdyż § 894 stawia „najemników“ na równi z czeladzią, względem której chlebodawcy służyło prawo karcenia. Byłby to przypadek stosowania tego prawa wobec osób związanych z właścicielem manufaktury tylko wolną umową najmu (a więc poprzedników późniejszej klasy robotniczej). Por. Koch, op. cit., t. 3, s. 846.

⁶¹ ALR, cz. II, tyt. 2, § 86. Nadto C. F. Koch, op. cit., s. 309. Na podkreślenie zasługuje, że w typowo burżuazyjnym kodeksie Napoleona rodzicielskie prawo karcenia w ogóle nie występuje. Wskazuje to na silny związek tej instytucji z formacją feudalną.

⁶² ALR, cz. II, tyt. 2, §§ 87, 89.

⁶³ Konieczne było nadto znamię „złości“ względem drugiej osoby i możliwość wyboru innych sposobów lub innego czasu dla wykonania prawa (ALR, cz. II, tyt. 20, § 516).

mu ustawami“⁶⁴. Karalność nadużycia wynika już z ogólnych przepisów w tytule 20 drugiej części *Landrechtu*⁶⁵, które stanowią, iż nikt nie może drugiego uszkadzać na „zdrowiu, ciele i życiu“. Nie tylko jednak karcenie czynne, ale i inne jego rodzaje nie mogły być nadużywane. Jeżeli np. pan przebrał miarę w karceniu słownym (naganach, uwagach), na wniosek obrażonego władza miała pana skarcić⁶⁶, jeśli zaś doszło do zniewagi, pokrzywdzonemu należało się zadośćuczynienie⁶⁷. Przekroczeniem granic karcenia było również zamknięcie kogoś na dłużej niż 48 godzin⁶⁸.

Tendencja *Landrechtu* do uniknięcia nadużyć w karceniu zgadzała się z interesem panów; ograniczenie — zresztą bardzo ogólnikowe⁶⁹ — w karceniu czynnym (biciu, chłóście) miało na celu ochronę zdrowia czyli siły roboczej poddanych i czeladzi, zaś zakaz pozbawiania ich wolności na dłuższy czas wynikał z niechęci do pozbawiania się ich pracy⁷⁰. Natomiast nadużycie karcenia słowem, nieszkodliwe pod względem ekonomicznym, zwalczane być miało tylko na specjalny wniosek obrażonego, a więc praktycznie mogło ująć panu bezkarnie⁷¹. Charakterystyczne jest nadto, że *Landrecht* nie mówi o nadużyciu karcenia, w wypadku zmuszania do pracy⁷². Potwierdza to jeszcze wniosek, że przekroczenie granic karcenia było tępione przede wszystkim wtedy, gdy godziło w zdolność do pracy, kiedy zaś nie naruszało możliwości eksploatowania siły roboczej — prawo go nie zwalczało.

Jeśli granice karcenia przekroczył pan względem poddanych, mieli oni prawo dochodzić swej krzywdy przed sądem wyższym prowincji (*Ober-Landes-Justizcollegium*)⁷³. Jeśli zaś ojciec nadużył karcenia względem dzieci — sąd opiekuńczy zajmował się tym z urzędu⁷⁴. Troska

⁶⁴ ALR, cz. II, tyt. 20, § 515.

⁶⁵ ALR, cz. II, tyt. 20, §§ 509, 510, 511.

⁶⁶ ALR, cz. II, tyt. 20, § 559. Przeciętnie jednak uwagi i nagany czynione dzieciom przez rodziców i czeladzi przez pana oraz mierne karcenie (na ciele) nie uchodziły za obelgi (ALR, cz. II, tyt. 20, §§ 557, 558).

⁶⁷ ALR, cz. II, tyt. 20, § 560.

⁶⁸ ALR, cz. II, tyt. 20, §§ 1074, 1077, 1078.

⁶⁹ Konkretne ograniczenie czynnego karcenia wprowadza dopiero reskrypt z r. 1796 (por. niżej).

⁷⁰ O prawie pana feudalnego do roboczej siły poddanych pisze N. G. Aleksandrow, op. cit., s. 354, 355.

⁷¹ Wniosek obrażonego poddanego czy służącego przeciw panu, od którego tak bezpośrednio byli zależni, nie zdarzał się często w praktyce (ALR, cz. II, tyt. 20, § 559).

⁷² O tym sposobie karcenia mowa w § 232 (ALR, cz. II, tyt. 7).

⁷³ ALR, cz. II, tyt. 7, § 234.

⁷⁴ ALR, cz. II, tyt. 2, § 90. Jeśli natomiast mistrz przekroczył granice karcenia w stosunku do swego ucznia tak, że go pobił, starsi cechu mieli oddać ucznia na

państwa o prawidłowy stosunek rodziców do dzieci (ingerowanie z urzędu) i obojętność w sprawie stosunku pana do służby (konieczność skargi)⁷⁵ wskazują wyraźnie na społeczny sens instytucji karcenia. W obu przypadkach karcenia było w interesie klasy panującej, lecz w pierwszym dotyczyło także jej samej (wychowanie m. in. dzieci szlacheckich), pilnowano więc jego granic, w drugim zaś zwracało się przeciw ludności pracującej i dlatego państwo feudalne nie było zainteresowane w zwalczaniu takich nadużyć. Karcenie dzieci przez rodziców miało według teoretyków niemieckich charakter „kary uzdrawiającej” — *poena medicinalis* —⁷⁶, czego żadną miarą nie można powiedzieć o brutalnym karceniu poddanych i czeladzi. To ostatnie miało na celu nie wychowanie, lecz zastraszenie ludzi pracujących na pana i jego rodzinę. Łączenie tych dwóch stosunków w jedną instytucję prawną i nazywanie ich jednakowo w obu przypadkach „prawem karcenia” było fikcją, zmierzającą do ukrycia istotnego charakteru tego „prawa” w stosunku do chłopów i czeladzi.

Prawo karcenia wypływało z władzy; z chwilą jej wygaśnięcia musiało ustać. Władza ojca była z natury rzeczy czasowa⁷⁷, czasem mogła być ograniczana⁷⁸ lub nawet bezpowrotnie odbierana⁷⁹. Natomiast władza pana nad chłopami i czeladzią, „uzasadniona” własnością ziemi i gospodarstwa, trwała bez ograniczeń⁸⁰; nawet w razie nadużycia władzy pan jej nie tracił, choć ponosił odpowiedzialność jak za przestępstwo⁸¹. Widać

naukę do innego majstra (ALR, cz. II, tyt. 8, § 301). Zamiast sądu opiekuńczego ingerowali tu w obronie pokrzywdzonego starsi cechu. Landrecht nie wymagał skargi pokrzywdzonego ucznia.

⁷⁵ Niesprawiedliwość takiego ujęcia kwestii i złe skutki tego dostrzegał Gottlieb Suarez, pisząc w związku z rewizją Landrechtu: „... es ist ein wahrer Übelstand, dass dieses Gesetz täglich unter den Augen des Richters übertreten wird, ohne dass dergleichen Übertretungen, wie doch bei anderen Strafgesetzen geschehen muss, von ihm ex officio gerügt werden können oder dürfen. Excesse werden freilich zuweilen noch gerückt und bestraft. Aber auch dabei herrscht blosse Willkühr...” (Jahrbücher. cit., Berlin 1833, tom 41, s. 151—152).

⁷⁶ Koch, op. cit., t. 4, s. 175. einrich Dernburg, *Lehrbuch des preussischen Privatrechts*, Halle a. S. 1880, t. 3, s. 152.

⁷⁷ Ustawiała po dojściu syna do pełnoletności lub po wyjściu za mąż córki (ALR, cz. II, tyt. 2, § 210 i 228).

⁷⁸ ALR, cz. II, tyt. 2, § 266.

⁷⁹ ALR, cz. II, tyt. 2, §§ 255, 258, 259.

⁸⁰ W kodyfikacji z r. 1794 nie spotykamy wzmianki o jej ograniczeniu lub ustaniu. Za taką nie można bowiem uważać § 241, cz. II, tyt. 20, ponieważ chodzi tu oczywiście o wykonywanie władzy państwowej (sprawowanie urzędu) a nie wykonywanie prawa karcenia. W stosunku do czeladzi władza ustawiała wprawdzie w razie opuszczenia służby przez czeladź bez wypowiedzenia, ale to „ustanie” zależało w tym wypadku od czeladzi, czyli strony zainteresowanej.

⁸¹ § 234, cz. II, tyt. 7 — jak i inne dotyczące pokrewnych kwestii — nie mówią nic nie tylko o utracie, ale nawet o ograniczeniu władzy.

więc, że koniecznym wymogiem sprawowania władzy rodzicielskiej był pewien poziom etyczny, zaś przy sprawowaniu władzy nad służbą było to obojętne. W pierwszym bowiem przypadku — jak już wyżej wspomniano — władza i wypływające z niej prawo karcenia były w interesie osób tej władzy poddanych, w drugim zaś — w interesie tych, którzy władzę posiadali.

Znane *Landrechtowi* prawo karcenia nie było więc jedną złożoną instytucją prawną (dotyczącą dzieci, służby i chłopów), lecz zlepkiem rodzicielskiego prawa karcenia i praw pana feudalnego w stosunku do zależnej od niego ludności pracującej. To sztuczne połączenie dwóch tak różnych stosunków miało zapewne sugerować ich podobieństwo, a tym samym usprawiedliwiać w świadomości prawnej również i klas uciskanych karcenie chłopów i służby przez pana.

VIII.

Czynny opór (*thätige Widersetzlichkeit*) przeciw karceniu był według *Landrechtu* przestępstwem⁸². Nie mógł uchodzić za obronę, gdyż karcenie było uznanym uprawnieniem pana⁸³. Za taki opór *Landrecht* przewidywał karę więzienia, domu poprawy lub twierdzy na czas od 2 miesięcy do 2 lat⁸⁴. Jeżeli zaś opór stosowany był przez całą „klasę ludu“ (*Classe des Volks*), a więc przybierał większe rozmiary, jako „bunt“ (*Aufruhr*) podlegał znacznie surowszej karze — twierdzy na czas od roku do 4 lat⁸⁵.

Opór (zwłaszcza indywidualny) mógł też czasem być kwalifikowany jako obelga względem pana. Obelgi słowne i symboliczne, zaliczane przez *Landrecht* do łżejszych, w tym przypadku — gdy dopuściła się ich służba przeciw panu — traktowane były na równi z ciężkimi obelgami uczynkowymi i karane więzieniem od 4 tygodni do 3 miesięcy⁸⁶; karę tę można było obostrzyć przez ograniczenie żywności w więzieniu albo zamianę

⁸² ALR, cz. II, tyt. 7, § 239 i cz. II, tyt. 5, §§ 79 i 80.

⁸³ Karcenie nie było bowiem „nieprawnym uszkodzeniem“ ani „samowolnym gwałtem“ (ALR, cz. II, tyt. 20, §§ 517, 518). Dopiero w razie nadużycia karcenia dopuszczalna była obrona konieczna (ALR, cz. II, tyt. 5, § 79).

⁸⁴ ALR, cz. II, tyt. 20, § 166. *Landrecht* mówi tu wprawdzie ogólnie o „zwierzchności“, ale dotyczy to niewątpliwie także zwierzchnictwa pana nad poddanymi i czeladzią.

⁸⁵ ALR, cz. II, tyt. 20, § 167: „*Wer eine Classe des Volks, oder die Mitglieder einer Stadt- oder Dorfgemeinde, ganz oder zum Theil zusammenbringt, um sich der Ausführung obrigkeitlicher Verfügungen mit vereinigter Gewalt zu widersetzen, oder etwas von der Obrigkeit zu erzwingen, der macht sich eines Aufruhrs schuldig*“. (Por. nast. §§ — 168 i in.).

⁸⁶ ALR, cz. II, tyt. 20, §§ 615, 616.

trzymiesięcznego więzienia na sześciomiesięczny pobyt w domu poprawy. Obelgi uczynkowe, których dopuścili się służący względem swoich państwa karane były pobylem w domu poprawy⁸⁷ przez czas dwa razy dłuższy niż dla innych osób za ciężkie obelgi⁸⁸.

Z tego, że *Landrecht* unormował odpowiedzialność osób opierających się karceniu, może wynikać, że wypadki sprzeciwu i buntu zdarzały się często w praktyce⁸⁹. W walce klasowej z panami feudalnymi, która „stanowi podstawową cechę ustroju feudalnego”⁹⁰, chłop i czeladź stosowali różne formy oporu; już na początku XVII wieku skarżą się Stany brandenburskie na nieposłuszeństwo i niewierność czeladzi⁹¹. „Przez całe stulecie w dekretach książąt panujących (śląskich) powtarzają się utyskiwania na «hołotę krnąbrną i niepoprawną, która nie chce się godzić na twarde warunki»”⁹². Zdarzały się wypadki, że czeladź podnosiła rękę na pana, często zaś „bez powodu” porzucała służbę w kilka dni po jej rozpoczęciu⁹³. W XVIII wieku występowało to jeszcze jaskrawiej i częściej; powszechne były skargi szlachty na „opór i bezczelność” służby, na jej „niewagę i niedbalstwo”⁹⁴. Sytuacja chłopów i czeladzi po śmierci Fryderyka Wielkiego stała się tak ciężka, że na porządku dziennym były bunty chłopskie⁹⁵. Nienawiść chłopów do panów była tak silna, że nieraz cała wieś występowała przeciw niemu z kosami i cepami, zwłaszcza gdy pan chciał zabrać chłopskiego syna do służby we dworze⁹⁶.

Na Śląsku rozruchy i bunty chłopów przeciw panom rozpoczęły się w latach 1788—89, a pod wpływem wiadomości napływających z rewo-

⁸⁷ Stosowanie domu poprawy ma charakter wychowawczy; jest to typowe dla ówczesnego oficjalnego pojmowania stosunku między karcącym a karconym.

⁸⁸ ALR, cz. II, tyt. 20, § 630 w zw. z § 628.

⁸⁹ Bardzo interesujące byłoby zebranie danych z praktyki sądowej odnośnie do prawa karcenia, jego wykonywania i buntu przeciw niemu jednak ze względu na zależność feudalną sprawy dotyczące karcenia tylko wyjątkowo były przedmiotem postępowania sądowego i dlatego orzecznictwo w tej kwestii najprawdopodobniej w ogóle nie istnieje.

⁹⁰ J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1949. IV wyd., s. 511.

⁹¹ E. Lennhoff, op. cit., s. 59. Paul Frauenstädt, *Zur Geschichte des ländlichen Gesindewesens in den preussischen Ostprovinzen*, Zeitschrift für Sozialwissenschaft. Rok wyd. 1900, s. 387.

⁹² K. Marks, *Kapitał*, t. 1, s. 798, przyp. 224.

⁹³ vide przyp. 91 z tym, że konkretne takie skargi (panów) pochodziły ze Śląska.

⁹⁴ Beneckendorf, *Oeconomia forensis* 559; nadto: Policey- u. Kameralmagazin 4, 133 — cytuję za Lennhoffem, s. 60.

⁹⁵ Max Lehmann, *Freiherr vom Stein*, Lipsk 1905, t. II, s. 51. i nast.

⁹⁶ Akta procesu przeciw gminie Stoebritz z 16. X. 1803, Lennhoff, op. cit., s. 133—134.

lucyjnej Francji przybrały jeszcze na sile z końcem roku 1792. W kwietniu 1793 r. minister prowincji śląskiej Hoym oszacował liczbę powstańców na 20 000. Na wszelkie groźby odpowiadali oni, że na Śląsku „stanie się jak we Francji”^{96a}.

Z końcem kwietnia 1793 wybuchło we Wrocławiu krwawe powstanie rzemieślników i ruch ten rozszerzał się na inne części Śląska, w maju 1793 r. oczekiwano już nawet przybycia Francuzów; nawoływano do zbrojnej walki z panami, rozchwytywano gazety, w których Konrad Engelbert Oelsner informował ludność Śląska o wydarzeniach w Paryżu.

Dla stłumienia tego jawnego niepokoju władze pruskie rozesłały po wsiach uzbrojone oddziały wojska, zaś minister Hoym żądał stosowania przeciw buntownikom postępowania sumarycznego i kary „biegania pod różgami” (*Spiessrutenlaufen, Gassenlaufen*), a więc szczególnie ostrej formy cielesnego karcenia, oprócz zwykłych kar za tego rodzaju czyny. Karę tę stosowano często w r. 1794, kiedy to prócz rewolucji francuskiej silny wpływ na umysły — zwłaszcza polskie — wywierać zaczęło powstanie Kościuszkowskie. Władze pruskie uważały, że najlepszym środkiem przeciw takim myślom i dążeniom Ślązaków jest natychmiastowe karcenie na ciełe (*körperliche Züchtigung*)^{96b}.

W takim to nastroju wzmożonej walki i wspaniałych — pod wpływem wydarzeń we Francji i w Polsce — nadziei znajdowała się ludność Śląska w chwili wydania *Landrechtu*. Nic więc dziwnego, że ta nowa kodyfikacja była dla niej ogromnym rozczarowaniem i pchnęła — zwłaszcza chłopów i czeladź — do dalszych buntów i powstań. Stłumiono je na dłuższy czas wydaniem w r. 1794 specjalnego patentu *Patent wegen der Unruhen in einigen niederschlesischen Kreisen bei Gelegenheit des neuen Landrechts*, tzw. patentu krwawego (*Blutpatent*), według którego zaczęto stosować przeciw powstańcom surowe kary (biegania przez różgi, twierdzy, wygnania i konfiskaty mienia)^{96c}. Wszystkie te skargi ludności były od-tąd przekazywane komisjom urbarialnym, które z reguły pozostawiały je bez rozpoznania.

Opór ludności pracującej, tępiiony przez prawo karne, stanowił nadto pretekst dla rozszerzenia władzy panów i niekorzystnego regulowania warunków pracy ludności poddanej i czeladzi.

^{96a} Akta z powstania tkaczy Rep. 14, P. A. V, 13a — cytuję za J. Ziekurschem, op. cit., s. 228, przyp. 2.

^{96b} J. Ziekursch, p. cit., s. 230—236.

^{96c} Po stłumieniu powstania pisał major Panwitz z Nieder-Buchwald do ministra Hoyma: „*Unglaublich ist's, wie tief der tolle französische Freiheitssinn sich eingewurzelt. Zum grossen Glück hätten sie (die Landsleute) alle nichts, womit sie nur im mindesten den Franzosen nahe kämen, als die Arme...*“ (J. Ziekursch, op. cit., s. 240).

IX.

W r. 1795 skończyła się wojna Prus z republiką francuską. Powracający z wojny żołnierze rozpowszechniali wieści o rewolucji i przemianach społecznych. Tym dotkliwiej odczuwała więc pracująca ludność w państwie pruskim swą fatalną sytuację. W r. 1795 napływały tak liczne skargi poddanych i czeladzi na złe traktowanie, że Fryderyk Wilhelm II postanowił wydać „*publicandum*“, które miało oprzeć się na przepisach *Land-rechtu*, a które by pod ciężką karą zakazywało bicia służby. Kanclerz von Goldbeck był zdania, że „*publicandum*“ należy wydać, lecz jako junkier obawiał się buntu niższych warstw ludności i dlatego odradzał jego oficjalne ogłoszenie, a zalecał tylko dyskretne powiadomienie o nim właścicieli ziemskich⁹⁷, co rzeczywiście po wydaniu „*publicandum*“ nastąpiło⁹⁸. Sprzeciwiał się jednak zastąpieniu bicia innym środkiem karcenia, proponował natomiast, aby miast kijów używać do bicia tylko różeg, i aby ilość uderzeń była ściśle określona. Postanowiono zasięgnąć w tym względzie opinii władz krajowych i za zgodą króla przeprowadzono na ten temat ankietę. W rezultacie otrzymano różne odpowiedzi; prowincje zachodnie wypowiadały się przeciw cielesnemu karceniu, które nie miało tam zastosowania; wschodnie zaś (tu należały ziemie polskie) były nie tylko za jego utrzymaniem, ale sprzeciwiały się jego złagodzeniu⁹⁹. Należy to tłumaczyć panowaniem na tych ziemiach gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, gdzie opór chłopu występuje silniej, a więc i środki przymusu muszą być ostrzejsze; pan bowiem tylko przymusem mógł „zmusić do wykonania pracy“ na folwarku kogoś, kto „prowadził własne gospodarstwo“¹⁰⁰. Na podstawie wypowiedzi władz prowincjonalnych departament sprawiedliwości ułożył projekt, który jako reskrypt (*Rescript*) wszedł w życie z dniem 18. I. 1796¹⁰¹. Według niego karcić przez

⁹⁷ Zwłaszcza w zakresie określenia czasu pracy.

⁹⁸ E. Lennhoff, op. cit., s. 66.

⁹⁹ Zarządzenie gabinetowe (*Kabinetts-Ordre*) z 29. IV. 1795 — *Publikationen aus den preussischen Staatsarchiven* 25, 228 (Stadelmann, *Preussens Könige*, 3), — oraz reskrypt (*publicandum*) z 26. V. 1795 — *Novum Corpus Constitutionum* t. 10, 1893 — cytuję za wydawnictwem *Das Polizeiwesen des preussischen Staates* — herausgeg. von Ludwig von Rönne und Heinrich Simon, Wrocław 1840, t. 2, s. 442, przyp. 1). Akty normatywne wydawane przez władze państwa pruskiego były różnie nazywane (reskrypt — „*publicandum*“ — zarządzenie — edykt); tę bogatą terminologię przejął też, przynajmniej częściowo, język polski (vide St. Estreichner, *Bibliografia Polska*, t. XXV, Kraków 1913, s. 394—496 i in. tomy) ze względu na moc obowiązującą tych aktów na ziemiach polskich zaboru pruskiego.

¹⁰⁰ W. I. Lenin, *Dzieła* t. III, s. 159 — cyt. za Wieniediktowem op. cit., s. 94, przyp. 10.

¹⁰¹ *Novum Corpus Constitutionum Prussico-Brandenburgensium* 10, 1898 — cytuję

bicie można było tylko używając skórzanego batoga, poprzez suknie, i to tak, aby razy spadały na plecy. Wyrugowano więc kije, lecz nadal nieokreślona pozostała np. liczba dopuszczalnych uderzeń.

Wreszcie rozporządzenie gabinetowe (*Kabinetts-Ordre*) z 15. V. 1799 ograniczyło czas trwania tej „kary“ do jednej, maksymalnie zaś do dwóch godzin¹⁰².

Problem prawa karcenia uległ zasadniczej zmianie na skutek edyktu z 9. X. 1807, mocą którego zniesiono poddaństwo w państwie pruskim¹⁰³. Ze zniesieniem poddaństwa zniknąć musiała również „przymusowa czeladź“ (*Zwangsgesinde*), składająca się z dzieci chłopów poddanych¹⁰⁴. Powstała wówczas konieczność zastąpienia pracy pańszczyźnianej pracą najemną¹⁰⁵. Dlatego szczególnego znaczenia nabrała dla właścicieli ziemskich wolna czeladź. Odtąd prawo karcenia stosowano względem tej czeladzi¹⁰⁶.

Przyjmując, że „jurysdykcja patrymonialna“ obejmowała i prawo karcenia, prawo to stosowano po roku 1807 także wobec chłopów, których poddaństwo zostało wprowadzone w r. 1807 zniesione, lecz nad którymi pan sprawował sądownictwo policyjne („jurysdykcję patrymonialną“) aż do

za Lennhoffem, s. 69, przyp. 3, względnie za Lehmannem, op. cit., cz. II, s. 18, lub za Rönnem i Simonem, op. cit., tom II, s. 442, przyp. 1. W późniejszych wydaniach *Landrechtu* postanowienie to figuruje jako § 105 tzw. „dodatku“ (*Anhang*) — np. wyd. niemieckie z 1804 r. i polskie z r. 1826.

¹⁰² Publicationen aus den preussischen Staatsarchiven, 30, 60 (Stadelmann, *Preussens Könige*, 4).

¹⁰³ O reformach włościańskich na ziemiach polskich pod zaborem pruskim pisze Witold Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX wieku (Dzieje pracy organicznej)*, tom I, 1815—1850, Poznań 1951, Prace Komisji Histor. Pozn. Tow. Przyj. Nauk tom XVI, zesz. 2, — oraz Marian Kniat, *Dzieje uwłaszczenia włościan w Wielkim Księstwie Poznańskim*, t. I, Poznań 1939, — wreszcie Jan Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. 2, Czasy porozbiorowe, Poznań 1950. (zwłaszcza s. 20—25).

¹⁰⁴ Właściciele ziemscy obawiali się, że uwolnienie chłopów pozbawi ich całkowicie siły roboczej, żądali zatem wydania surowej ordynacji dla czeladzi, którą by objęto dotychczasowych poddanych, zmuszając ich do służby we dworze. Miało więc to być obejście reformy z r. 1807 przez stworzenie zupełnie podobnej, choć formalnie innej, zależności. Żądaniom tym ostro przeciwstawił się Stein (M. Lehmann, op. cit., cz. II, s. 338 i nast.).

¹⁰⁵ O konkretnych sposobach zastąpienia pańszczyzny pracą parobków, komorników itp. pisał Julian Jaraczewski (*O sposobach zastąpienia ręcznej pańszczyzny*, Poznań 1849, s. 17 i nast.).

¹⁰⁶ Koch, op. cit., t. 3, s. 668 — odnośnie do paragrafów 147—239. Na podobne kształtowanie się sytuacji wolnej czeladzi i poddanych zwraca uwagę N. G. Aleksandrow, op. cit., s. 355: „Na położeniu swobodnych sług nie mogło nie odcisnąć się obszczała atmosfera kripostnogo truda...“.

r. 1848¹⁰⁷. Od tego czasu natomiast prawo karcenia chłopów ustało, a wykonywano je nadal tylko względem wolnej czeladzi.

O dalszym (po r. 1807) wykonywaniu prawa karcenia mówił reskrypt z 5. III. 1809¹⁰⁸, zalecając ściśle przestrzeganie paragrafów 229 i 230 cz. II, tyt. 7 *Landrechtu* oraz paragrafu 105 tzw. „Dodatku“ (*Anhang*) do *Landrechtu* (wykluczającego bicie kijami — zgodnie z reskrytem z 18. I. 1796). W zarządzeniu gabinetowym z 7. XI. 1809¹⁰⁹ stwierdzono, że chociaż dąży się do ograniczenia karcenia, ograniczenie to jest jeszcze niemożliwe ze względu na brak odpowiedniej organizacji policyjnej na terenach wiejskich.

8 listopada 1810 r. wydana została pierwsza jednolita dla całych Prus ordynacja dla czeladzi (*Allgemeine Gesindeordnung*), opierająca się na przepisach §§ 1 do 176 cz. II, tyt. 5 *Landrechtu*¹¹⁰. Według jej przepisów¹¹¹ karcenie było usprawiedliwione, jeżeli czeladź „dała państwu powód do gniewu“ (cz. II, tyt. 5, § 77 *Landrechtu* oraz § 77 Ordynacji dla czeladzi z 1810 r.)¹¹².

Prawo karcenia wykonywano jeszcze przez długi czas. Świadczyć o tym może wymiana pism urzędowych między sądami a ministerstwem sprawiedliwości¹¹³ i między królem a ministrem sprawiedliwości¹¹⁴, dotycząca sposobu karcenia i jego granic.

¹⁰⁷ Witold Jakóbczyk, *Uwłaszczenie chłopów w Wielkopolsce w XIX w.*, Warszawa 1951, s. 86.

¹⁰⁸ Reskrypt v. 5. III. 1809 Rabe's Samml. Bd. 10. 5. 54 — cytuję za Rönne i Simonem, op. cit., t. 2, s. 442, przyp. 1.

¹⁰⁹ Kolinetts — Ordre v. 7. Nov. 1809, Rabe's Samml. Bd. 10, s. 185 — cytuję za Rönne i Simonem.

¹¹⁰ *Gesindeordnung*. Oryginalny tekst niemiecki: Rönne u. Simon, op. cit., t. 2 s. 407—422. Tłumaczenie polskie w opracowaniu Józefa F. Śniegockiego (broszura p. t. *Przepisy dla Sług, Czeladzi, Chlebodawców i Urzędników gospodarczych naprowadzające jak się mają zachować w sprawach policyjnych i sądowych wedle Ogólnej Ustawy względem czeladzi*, Berlin 1862). Powołanie się na ALR w punkcie 2 wstępu do tej ordynacji.

¹¹¹ Por. ALR — wyd. niemieckie z r. 1804 t. III, s. 285, 286.

¹¹² *Gesindeordnung* v. 8. XI. 1810, § 77: „Reizt das Gesinde die Herrschaft durch ungebührliches Betragen zum Zorn, und wird in selbigem von ihr mit Scheitworten, oder geringen Thätlichkeiten behandelt, so kann es dafür keine gerichtliche Genugthung fordern“. Por. ALR cz. II, tyt. 5, § 77.

Ordynacja z r. 1810 obowiązywała aż do r. 1918 (zniesiona w odezwie Rady Komisarzy Ludowych z 12. XI. 1918 — Dz. Ustaw Rzeszy Niem. s. 1393, nr 15).

¹¹³ Np. odpowiedź ministra sprawiedliwości v. Kircheisena wyższemu sądowi prow. we Frankfurcie z 16. II. 1821 w sprawie skargi wniesionej przez pastucha przeciw właścicielowi majątku o obelgę (*Jahrbücher für die preussische Gesetzgebung, Rechtswissenschaft und Rechtsverwaltung. Im Auftrage des Königl. Justiz-Ministeriums herausgegeben von Karl Albert von Kämpf*, Berlin 1821, t. XVII, zeszyt 33, s. 116—117).

Stosunkowo późno usunięto „karę“ kijów na Śląsku, z reskryptu z 26. XI. 1832¹¹⁵ wynika bowiem, iż co najmniej do tego czasu stosowano tam ten sposób karcenia.

Rozporządzeniem królewskim (*Königl. Ordre*) z 29. III. 1833 „ograniczono“ prawo karcenia na ciełe w stosunku do kobiet w ten sposób, że odtąd należało stosować karę pozbawienia wolności, o ile tylko osoba podlegająca karceniu nie była małoletnia (poniżej 10 lat). Zamiana ta musiała być dla służby korzystna, gdyż zakazano publikacji tego zarządzenia, podając je tylko do wiadomości organom sądowym i administracyjnym. Skoro więc więzienie w 1833 r. określono jako karę „lżejszą“ od karcenia, to widocznie karcenie musiało być jeszcze wtedy z całą surowością stosowane.

Reskrypt (ministra spraw wewnętrznych i policji, Köhlera) z 7. XI. 1833 stwierdzał wprawdzie, że „państwu nie przysługuje wcale względem czeladzi prawo karania“ (*Straf-Recht*)¹¹⁶, nie oznaczało to jednak zniesienia prawa karcenia, gdyż reskrypt podkreślał dalsze i niezmiennie obowiązujące ordynacji dla czeladzi z 1810 r., która — jak wyżej wspomniano — dopuszczała karcenie czeladzi przez pana¹¹⁷.

O stosowaniu karcenia jeszcze w drugiej połowie XIX wieku świadczy ogłoszenie regencji poznańskiej z 27. VII. 1851 r.¹¹⁸. Tak więc jeszcze w okresie rozwijającego się pruskiego kapitalizmu¹¹⁹ stosowano insty-

¹¹⁴ Fryderyk Wilhelm w zarządzeniu skierowanym do ministra sprawiedliwości Mühlera — dnia 29. III. 1833 — pisał: „*Mit Ihren Bemerkungen über die körperliche Züchtigung bin ich einverstanden und bestimme, dass Sie gegen Personen weiblichen Geschlechts, welche das zehnte Jahr zurückgelegt haben, nicht ferner verhängt und statt derselben auf verhältnismässige Freiheitsstrafe erkannt, in den Fällen aber, wo sie bloss disziplinarisch erscheint, ein anderes zulässiges Mittel angewandt werden soll. Statt der Publikation durch die Gesetzsammlung ist diese Bestimmung nur den betreffenden Justiz- und Verwaltungsbehörden mitzutheilen*“. (*Jahrbücher*..., cit., t. 41, 1833, s. 276—277).

¹¹⁵ Reskrypt des K. Ministers des Innern und der Polizei (v. Brenner, v. 26 Nov. 1832, Rönne u. Simon, op. cit., tom. 2, s. 444. Por. Koch, op. cit., t. 3, s. 477, przyp. 41).

¹¹⁶ Reskrypt des K. Ministers des I. und der P. (Köhler) v. 7. Nov. 1833, Rönne u. Simon, op. cit., t. 2, s. 144. (Por. Koch, op. cit., t. 3, s. 477, przyp. 41).

¹¹⁷ Niesłuszny jest więc pogląd J. Śniegockiego, że na podstawie tego reskryptu prawo karcenia panu już nie służyło (op. cit., s. 19).

¹¹⁸ Ogłoszenie urzędowe regencji poznańskiej w sprawie czeladzi z 27. VII. 1851 (*Dziennik Urzędowy Król. Regencji w Poznaniu* nr 32, r. 1851) przedrukowane w pracy W. Jakóbczyka, *Uwłaszczenie chłopów w Wielkopolsce w XIX w.*, Warszawa 1951, s. 117—118. Punkt 1 i 2 tego ogłoszenia wyraźnie mówią o stosowaniu karcenia.

¹¹⁹ O pruskiej drodze do kapitalizmu (m. in. i o reformie uwłaszczeniowej) o przemianach w gospodarstwie junkierskim pisał Lenin w przedmowie do II wy-

tucję rozwiniętą w formacji feudalnej, lecz przydatną — jak widać — i w innym typie państwa eksploatatorskiego¹²⁰. Wytłumaczyć to można właściwością „pruskiej drogi do kapitalizmu“, która polegała na wprowadzeniu stosunków kapitalistycznych przy zachowaniu jeszcze szeregu elementów feudalnych, do których między innymi należało i prawo karcenia.

X

Prawo karcenia rozpatrywane w ramach formacji feudalnej zwraca uwagę wzrostem swego nasilenia u schyłku tej formacji.

Prawo to, istniejące w Niemczech już w wiekach średnich, znane jest kodyfikacji pruskiej z okresu oświeconego absolutyzmu, lecz podczas gdy w dawnym prawie niemieckim występowało ono w formie ograniczonej, to w kodyfikacji pruskiej z 1794 r. brak jakiegokolwiek konkretnego skrepowania w wykonywaniu prawa karcenia. Ograniczenia te przynosi dopiero reskrypt z 1796 r., i to w mniejszym stopniu niż je stosowano już dawniej. Tak więc w ramach jednej formacji — feudalnej — obserwujemy różne podejście do tego zagadnienia. Rozszerzenie zakresu prawa karcenia wynikało z zaostrzenia się pod koniec feudalizmu walki klas. Szlachta dla ratowania korzyścnego dla siebie systemu stosowała ostrzejsze niż poprzednio środki. Dlatego to okres oświeconego absolutyzmu wykształcił większy zakres karcenia niż go dopuszczało średniowiecze.

Prawo karcenia chłopów i czeladzi było rezultatem przewagi pana feudalnego, a zarazem środkiem do dalszego jej zapewnienia.

IRENA MALINOWSKA (Kraków)

LE DROIT À LA CORRECTION DES SERFS ET DES DOMESTIQUES D'APRÈS LA LÉGISLATION PRUSSIENNE DE 1794

Résumé

A l'époque de l'absolutisme éclairé l'État prussien codifia son droit en promulguant l'*Allgemeines Landrecht für die preussischen Staaten*. Les disposi-

dania jego pracy o rozwoju kapitalizmu w Rosji (W. I. Lenin, *Razwitiye kapitalizma w Rossii*, Gosudarstwennoje Izd. Polit. Lit., 1947, s. 8—9). Por. Ostrowitjanow, *Renta gruntowa a rozwój kapitalizmu w rolnictwie*, Warszawa 1948, s. 58 i 59.

¹²⁰ Sprzeczność, polegająca na tym, że „w ustroju kapitalistycznym władze normowały stosunki służby dworskiej tego rodzaju przeżytkiem feudalnym“ podkreśla W. Jakóbczyk, *Uwłaszczenie*, I, c., s. 86.

tions de ce code étaient appliquées non seulement en Prusse proprement dite, mais aussi sur les terres polonaises faisant partie du partage prussien. Le droit dit „de correction“ fut réglé par cette législation (que nous nommerons en abrégé „*Landrecht*“) au titre 20 (partie II) consacré au droit pénal, ainsi qu'à d'autres chapitres.

Le droit, dont il est question dans la présente étude, appartenait au seigneur à l'égard des paysans asservis et des domestiques. Les serfs dépendaient du seigneur, étaient attachés à sa terre et liés à leur maître par une contrainte non seulement économique, mais aussi personnelle, typique pour les conditions féodales. Les domestiques étaient tenus, en vertu du contrat, à faire les gros ouvrages de l'économie ménagère et agricole pendant un certain temps, moyennant l'entretien et une rémunération. Toutefois, leurs rapports avec le seigneur tendaient à se rapprocher de la dépendance féodale typique, malgré qu'ils fussent basés sur le louage libre du travail.

Le droit de correction, connu des systèmes juridiques les plus anciens, était aussi universellement appliqué au moyen âge. Déjà à cette époque, il dépassait le cadre de la famille et était employé à l'égard des serfs et des domestiques. Cependant le droit médiéval allemand limitait la faculté de correction, en interdisant l'emploi de moyens pouvant détruire ou diminuer la capacité au travail des individus sujets à la correction.

Au XVIII-e siècle la correction est considérée comme étant du droit évident du seigneur. Néanmoins, vu les résultats funestes dus aux abus de la correction, on tâcha de lui imposer certaines limites. Les rois de Prusse défendaient de battre les paysans dans leurs domaines, alors que les règlements concernant les domestiques tendaient également à adoucir les corrections appliquées à cette classe de population. Cependant, ce n'étaient que des tentatives bien éloignées de l'amélioration concrète de la situation. Le droit à la correction des paysans et des domestiques rencontra une forte opposition au cours des débats sur le projet du *Landrecht*, néanmoins le *Landrecht* de 1794 le reconnut dans toute son étendue.

Suivant cette législation, le seigneur pouvait faire usage du droit de correction (*das Züchtigungsrecht*) à l'égard des serfs et des domestiques, lorsque ceux-ci faisaient preuve „de paresse, d'indocilité ou de désordre“. La correction consistait en bastonnade, en réprimande, en incarcération (jusqu'à 48 heures) ou en contrainte au travail. Le droit de correction exercé par le seigneur ne différait guère, en apparence, d'autres types de correction — connus du *Landrecht* — p. ex. de la correction infligée par les parents. Cependant, la différence apparaissait distinctement en cas d'abus de ce droit. Cet abus était passible d'une peine, aussi bien lorsqu'il s'agissait d'enfants que lorsqu'il était question de serfs et de domestiques, attendu que le législateur tenait d'une part à ce que l'attitude des parents envers leurs enfants fût régulière, et d'autre part à ce que les forces physiques des serfs et des domestiques fussent économisées. Néanmoins, dans le cas où les parents avaient outrepassé leur droit de correction, c'était le tribunal tutélaire qui intervenait d'office; tandis que dans le cas d'abus de la part du seigneur du droit de correction à l'égard des paysans, l'action en justice ne pouvait avoir lieu que sur la requête de l'individu lésé. L'intérêt dont faisaient preuve les autorités de l'État dans le premier cas et leur indifférence dans le deuxième — témoignaient du sens social attribué à l'institution de correction.

La résistance à la correction était considérée par le *Landrecht* comme crime, pour lequel les peines de prison, de maison de correction ou de forteresse étaient prévues. Des cas de résistance et d'émeute devaient avoir lieu pratiquement. Cela est confirmé par les données recueillies dans les matériaux des archives et autres, contenant des plaintes de la noblesse prussienne relatives à „la résistance“ et à „l'insolence“ des domestiques, ou bien des récits de conflits entre paysans et seigneurs.

Après la publication du *Landrecht* les plaintes de mauvais traitement des serfs et des domestiques devenaient si nombreuses, qu'il avait fallu, en 1796, émettre une ordonnance permettant de battre uniquement avec un fouet de cuir. Les bâtons furent par conséquent éliminés, mais le „degré d'intensité“ de la correction le nombre des coups demeura — comme dans la législation de 1794 — indéterminé. Finalement, l'arrêté ministériel de 1794 limita la durée de la correction à 2 heures. — Malgré l'abolition du servage en Prusse par l'édit du 9 octobre 1807, les seigneurs, qui jusqu'en 1848 administraient la justice policière („*jurisdiction partimoniale*“, a compris le droit de correction), pouvaient, toujours encore, appliquer à l'égard des paysans le droit de correction. Par contre, à partir de 1848 le droit de correction des paysans cessa d'être appliqué, et ne pouvait être exercé qu'envers les domestiques libres. Sur son application ultérieure — même au cours de la seconde moitié du XIX-e siècle — nous possédons les témoignages de nombreux règlements des autorités prussiennes de cette époque, ainsi que de leur correspondance. Donc, encore à l'époque du capitalisme nous remarquons la survivance d'une institution développée sous le régime féodal.

Le droit de correction, examiné dans les limites de l'époque féodale, est caractérisé par le fait de son application plus intense au déclin de cette époque. La limitation de ce droit — connue de l'ancien droit allemand — est étrangère à la législation de 1794. Cela résulte de ce que la lutte des classes devient plus acharnée vers la fin de la féodalité. Le droit de correction des serfs et des domestiques avait été la conséquence de la position prédominante des seigneurs féodaux, en même temps que le moyen pour ceux-ci de s'assurer cette position pour l'avenir.